

Kotowski, Robert

"Rodzice, dzieci, dziadkowie...
Wielkowiejska rodzina inteligencka w
Polsce 1918-1939", Katarzyna
Sierakowska, Warszawa 2003,
Wydawnictwo DiG, ss. 179 : [recenzja]

Dzieje Najnowsze 37/3, 201-204

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

w Charkowie Franciszek Pułaski w jednym z pierwszych raportów, pisząc, że „obecnie nie można liczyć na żadną samodzielną politykę zagraniczną Ukrainy bodaj częściowo niezależną od Moskwy” (s. 347). Natomiast w Centrali MSZ dalejsnuto iluzje, pisząc o „potrzebie podtrzymania polityki odrębnego traktowania rządu sowieckiego na Ukrainie w stosunku władz moskiewskich” (s. 353). Natomiast Autor, pisząc o nowej, polskiej polityce wschodniej, podsumowując okres pierwszych siedmiu miesięcy urzędowania Skirmunta w MSZ, nie użył nawet jednego słowa krytycznego wobec tej polityki.

W podrozdziale poświęconym sprawie ukraińskich zabiegach o międzynarodowe uznanie przynależności Galicji Wschodniej do Polski Autor zajął się głównie problemem działań władz RP wobec Ukraińców galicyjskich, które zresztą nie przyniosły większych efektów. Problematyka ta przynajmniej częściowo wykracza poza zakres tematyczny pracy, ponieważ dotyczy działalności organów państwa zajmujących się polityką wewnętrzną, a nie zagraniczną.

W ostatniej części pracy omówiono aspekt ukraiński polskiej polityki wschodniej w pierwszej połowie 1922 r. Pokazana tu została iluzoryczność polityki Skirmunta, której to nie dostrzegano w przypadku drugiej połowy 1921 r. Autor dopiero w zakończeniu rozdziału, aczkolwiek bardzo oględnie, pisze o fiasku działań Skirmunta na tym odcinku polskiej polityki zagranicznej, stwierdzając, że konferencja w Genewie nie przybliżyła „realizacji planów Skirmunta wobec Rosji i Ukrainy”, jakby winę za to ponosiła konferencja. Autor rozważania na temat relacji między Warszawą a Charkowem kończy w momencie odejścia Skirmunta z MSZ. Wątek ten już praktycznie nie pojawia się w ostatnim fragmencie rozdziału „po Genewie”, który dotyczy głównie losów emigracji ukraińskiej na przełomie 1922 i 1923 r.

Pracę J. Pisulińskiego, pomimo przedstawionych zastrzeżeń i wskazanych tez dyskusyjnych, należy uznać za bardzo wartościową. Autor, wykorzystując obszerną bazę źródłową, dokonał skrupulatnej oceny polskiej polityki zagranicznej w kwestii ukraińskiej w latach 1918-1923, omawiając stosunki Rzeczypospolitej Polskiej z Ukraińską Republiką Ludową, Zachodnioukraińską Republiką Ludową i Ukrainą Sowiecką. Autor szerzej, niż dotychczas czyniła to polska historiografia, przedstawił politykę wobec Ukrainy innych ośrodków władzy niż Józef Piłsudski i obóz belwederski, takich jak Komitet Narodowy Polski w Paryżu, czy Rada Obrony Państwa. Szerzej ukazał również wysiłki Biura Delegata MSZ dla Spraw Małopolski Wschodniej, którego działalność była dotychczas pomijana przez historyków. Nie unikał prezentacji opinii formułowanych przez innych badaczy, chociaż mógłby czynić to częściej, zwłaszcza w przypadku historiografii ukraińskiej. Z niektórymi opiniami J. Pisuliński polemizuje, bardzo często trafnie, prezentując własne ustalenia, odmienne od sądów poprzedników.

Henryk Bartoszewicz
Warszawa

Katarzyna Sierakowska, *Rodzice, dzieci, dziadkowie... Wielkowiejska rodzina inteligentka w Polsce 1918-1939*, Warszawa 2003, Wydawnictwo DIG, ss. 179

Badania nad historią rodziny stały się w ostatnich latach przedmiotem dość żywego zainteresowania historyków. Nie jest to jeszcze zbyt mocno zaawansowana gałąź historiografii, niemniej jednak coraz częściej pojawiają się u nas prace poświęcone tej tematyce. O rosnącym zainteresowaniu zagadnieniami historii rodziny niech świadczy fakt, iż jedno z sympozjów ubiegłorocznego XVII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich poświęcone było właśnie dziejom rodziny w kontekście europejskim. Jednak nietrudno zauważyć, że większość prac w obrębie tej tematyki dotyczy starszych epok w dziejach społeczeństwa. Wciąż niewiele jest jednak

opracowań traktujących o czasach nam najbliższych. Tym bardziej więc cieszy pojawienie się na rynku księgarskim pracy poświęconej wielkomięskiej rodzinie inteligentkiej w Polsce w latach 1918-1939 autorstwa Katarzyny Sierakowskiej. Jest to pierwsze opracowanie poświęcone tej tematyce i z wielu względów zasługuje na szczególną uwagę.

Praca Katarzyny Sierakowskiej nie jest, co Autorka bardzo wyraźnie podkreśla, zbiorowym portretem polskiej rodziny inteligentkiej okresu dwudziestolecia międzywojennego. Jest natomiast próbą sondażu życia rodzin inteligentkich i próbą odpowiedzi na pytanie o istotę przemian obyczajowych i społecznych w obrębie inteligencji i rodziny. Warto przy tym zaznaczyć, że to przecież inteligencja miała największy wpływ na przemiany społeczno-obyczajowe i kształtowanie wizerunku rodziny. Najlepszym zaś miejscem dyktowania tych przemian były wielkie ośrodki miejskie. Duże miasta kształtowały wzorce obyczajowe, mody i nadawały tempo przemianom. Tym cenniejszy wydaje się obraz stworzony przez Autorkę pracy, że uwzględniła właśnie te, jakże ważne, aspekty.

Autorka stawia zasadnicze pytanie, czy w ogóle rodzinę inteligentką można zakwalifikować do odrębnej kategorii społecznej. Opisując obyczaje, codzienne życie przedstawicieli inteligencji, ich zajęcia, rozrywki, a także przemiany zachodzące w okresie międzywojennym w Polsce, Autorce udało się wyodrębnić charakterystyczne cechy rodziny inteligentkiej. Okazuje się, że rodziny inteligentkie w wielu aspektach różniły się między sobą, niemniej jednak zasadnicze kwestie, jak model wychowania, model kształcenia, sposób spędzania wolnego czasu, czy w ogóle model rodziny są dla tej grupy charakterystyczne. Jest to jednoznaczna odpowiedź na postawione pytanie o odrębność kategorii nazwanej rodziną inteligentką.

Na uwagę zasługuje bardzo ciekawy i oryginalny układ pracy. Pokrywa się on z naturalnym cyklem życia rodziny. Rozpoczyna go okres narzeczeństwa jako pierwszy etap na drodze do stworzenia rodziny. Kolejne rozdziały to kolejne etapy życia rodziny: małżeństwo, małe dziecko w domu, młodzież gimnazjalna i studenci. Informacje o ludziach starszych i małżeństwach bezdzietnych nie zostały opisane w odrębnych rozdziałach, ale znalazły swoje miejsce przy omawianiu innych aspektów funkcjonowania rodziny. Jednak czytelnik może odczuwać pewien niedosyt informacji na temat seniorów, tym bardziej, że „dziadkowie” zostali wymienieni w tytule pracy. Na pewno bardzo ciekawa byłaby analiza przemian w relacjach pomiędzy młodymi małżonkami a ich rodzicami. Niestety, tym aspektom Autorka poświęciła zbyt mało miejsca, co oczywiście nie umniejsza wartości opracowania.

Większość przemian opisywanych w książce swój początek miała nie w okresie dwudziestolecia międzywojennego, lecz dużo wcześniej, przed I wojną światową. Opis tych przemian stanowi I rozdział pracy, będący doskonałym wprowadzeniem do dalszych rozważań.

Dużo miejsca w swojej pracy Autorka poświęca kobiecie. Nie dziwi to, nie sposób bowiem mówić o przemianach w rodzinie w oderwaniu od przemian, jakim ulegała pozycja społeczna kobiet w dwudziestoleciu międzywojennym w Polsce. Autorka pokazuje, jak zmieniała się pozycja kobiety dążącej do usamodzielnienia. Prezentuje różne postawy i typy kobiet. Wykazuje związek pomiędzy dążeniami emancypacyjnymi kobiet i zmianą ich pozycji a przekształceniami stosunków rodzinnych. Widzimy również kobietę w pracy oraz jej drogę do wykształcenia w poszczególnych zawodach.

Z opisów obyczajów wyłania się obraz inteligentkiej rodziny, w tym kobiet, mężczyzn, ale także dzieci i młodzieży, jakiego próżno dotąd szukać w polskiej historiografii. Wszelkie prowadzone dotąd badania miały nieco inny charakter czy to demograficzny czy to statystyczny, ale nigdy, bądź prawie nigdy, nie dotyczyły tej tematyki, która została poruszona w pracy Sierakowskiej. Skrętnie odnotowuje ona wszelkie przemiany obyczajowości i norm moralnych.

Wyraźnie zaznacza i wyjaśnia podział na świat kobiet i świat mężczyzn. Określa przy tym rolę ojca i dość wnikliwie analizuje przemiany, jakim ona uległa.

Poznajemy, jak zmieniały się relacje partnerskie w okresie narzeczeństwa. Dowiadujemy się, jak dobierano małżonków, ale także jak zmieniały się ich wzajemne relacje na drodze do małżeństwa partnerskiego. Możemy poznać życie codzienne małżonków, ich sytuację ekonomiczną przy jednoczesnej analizie przemian związanych z prowadzeniem gospodarstwa domowego, a nawet warunkami mieszkaniowymi. Okres dwudziestolecia międzywojennego to czas, kiedy małżonkowie w rodzinie inteligentkiej już nie tylko oboje podejmują pracę i utrzymują dom, ale wspólnie spędzają czas wolny. Popularne stały się zabawy w gronie rodzinnym, podróże zagraniczne, czy wspólne wizyty w teatrze, kabarecie, jak również spotkania towarzyskie i aktywność społeczna. Wszystkie te sfery w bardzo ciekawy i barwny sposób zostały udokumentowane w opracowaniu.

Autorka próbuje w swej pracy dotrzeć także do tajemnic alkowy rodziny inteligentkiej. Tu, niestety, napotyka na dość spory opór w postaci skromnego materiału źródłowego, niemniej jednak udało się jej stworzyć pewien obraz tej intymnej sfery życia rodziny wielkowiejskiej. Pomocne w tym były poradniki z tamtego okresu, jak również literatura piękna, którą tak w tym, jak i w wielu innych zagadnieniach poruszanych przez Autorkę udało się odpowiednio wykorzystać.

Katarzyna Sierakowska charakteryzuje rolę kobiety i mężczyzny taką, jaką ona była w świadomości ówczesnej inteligencji. Skrzętnie odnotowuje wszelkie przemiany obyczajowe, a nawet przesłanki tych przemian. Niektóre bowiem miały swój początek dopiero w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Na uwagę zasługuje łatwość, z jaką Autorka porusza się po tematyce codziennego życia, obyczajów społeczności inteligentkiej lat 20. i 30. Świadczyć to może o bardzo wnikliwej analizie źródeł i literatury pamiętnikarskiej. Autorka wyciąga bardzo trafne wnioski, potrafi przy tym doskonale powiązać zachodzące przemiany społeczne z wydarzeniami historycznymi, jak odzyskanie niepodległości, kryzys ekonomiczny, czy zjawiskami ogólnospołecznymi, jak emancypacja kobiet, zmiany prawodawstwa itp. Nie analizuje przemian jako skutku, ale traktuje je jako element całego procesu historycznego, przy jednoczesnym ważnym spojrzeniu na przyczyny tych zjawisk.

Okres dwudziestolecia międzywojennego w Polsce to czas dynamicznych przemian społecznych i obyczajowych. Zmianom ulegały wspomniane już relacje między płciami, ale zmieniła się także stosunek rodziców do swych dzieci, a tym samym pozycja dziecka w rodzinie, zwłaszcza w środowisku inteligencji. Inaczej już podchodzono do macierzyństwa, pielęgnacji dziecka, jego wychowania, a także kształcenia. Zdecydowanie poprawiły się warunki życia dzieci. Dziecko stało się kimś bardzo ważnym w rodzinie i w społeczeństwie. Wszystko to wpływało w dalszej konsekwencji na postawy młodzieży i ich dalszą drogę życiową. Proces tych przemian bardzo uważnie został przeanalizowany w omawianej pracy.

Wielką zaletą opracowania jest bogata i bardzo różnorodna bibliografia. Autorka w pracy nie ogranicza się jedynie do podawania suchych informacji. Są one poparte barwnymi opisami pochodzącymi z pamiętników znanych postaci. Sierakowska podjęła się nie lada zadania, analizując te pamiętniki pod kątem najbardziej intymnych przeżyć ich autorów. Cenne źródło informacji stanowią także wykorzystane w pracy poradniki z okresu dwudziestolecia międzywojennego. W wielu miejscach Autorka odnosi się do wyników badań w innych krajach, co daje czytelnikowi bardziej wyraźny obraz polskiej rodziny inteligentkiej i lepszy punkt odniesienia. Wykorzystuje także badania z zakresu innych dziedzin nauki, a to z kolei nadaje opracowaniu charakter interdyscyplinarny.

Ta niezwykle cenna praca stanowi doskonale źródło informacji o rodzinie inteligentkiej lat 20. i 30. XX w. Wznacznym stopniu systematyzuje obraz tej, jak już wspomniano wcześniej, wyodrębnionej jak się okazuje elitarnej, kategorii społecznej zwanej „rodziną inteligentką”. Praca pozwala poznać i zrozumieć model tej rodziny, jak również istotę przemian zachodzących w jej obrębie, a tym samym w całym społeczeństwie tego okresu. Niemożliwe jest pełne zrozumienie i poznanie historii społeczeństwa i jego rozwoju bez poznania roli i miejsca, jakie zajmowała i zajmuje rodzina.

Recenzowana rozprawa jest ważnym krokiem do bliższego poznania dziejów społeczeństwa polskiego okresu dwudziestolecia międzywojennego.

Robert Kotowski
Sandomierz

Michał Klimecki, *Galicja Wschodnia 1920*, Warszawa 2005, Dom Wydawniczy „Bellona”, ss. 225

W badaniach nad aspektem polityczno-militarnym konfliktu na Ukrainie w 1920 r. (we wnętrzu ukraiński, polsko-ukraiński, polsko-bolszewicki) uderza niedostatek prac historycznych ukazujących to zagadnienie w sposób szczegółowy i całościowy. Częściowo lukę tę wypełnia wydana ostatnio praca autorstwa Michała Klimeckiego *Galicja Wschodnia 1920 r.*

Jest to czwarta pozycja pióra Klimeckiego opublikowana w popularnej serii „Bitwy Historyczne”, traktująca o historii południowych i południowo-wschodnich rubieży II Rzeczypospolitej. Pierwsza z nich dotyczyła przełamania frontu rosyjskiego przez wojska austro-niemieckie pod Gorlicami w 1915 r.; dwie kolejne: wojny polsko-ukraińskie lat 1918-1919¹. Problematykę najnowszych dziejów stosunków polsko-ukraińskich Autor podejmował też w wielu innych publikacjach, z których za najważniejszą uznać należy monografię wojny polsko-ukraińskiej, niesłusznie zatartej w naszej pamięci historycznej przez konflikt polsko-bolszewicki².

Tematem najnowszej książki Klimeckiego są skomplikowane relacje polsko-ukraińskie w latach 1919-1920, podczas zmagania Wojska Polskiego z armiami radzieckiego Frontu Południowo-Zachodniego. Otwiera ją rozdział traktujący o wydarzeniach związanych z ponownym opanowaniem ziem ukraińskich przez bolszewików — po wyparciu z nich „białych” oddziałów Sił Zbrojnych Południa Rosji, dowodzonych przez gen. Antona Denikina. Autor przedstawił postępowanie bolszewików wobec załączków niepodległej państwowości ukraińskiej, a także stosunek władz radzieckich do ukraińskich sił zbrojnych. Zarysował też polskie przygotowania do podjęcia walk z bolszewikami na kresach południowo-wschodnich oraz okoliczności i następstwa zawarcia polsko-ukraińskiego sojuszu wojskowego, skierowanego przeciwko bolszewikom.

Tematem drugiego rozdziału są polsko-ukraińskie działania zaczepne, podjęte pod koniec kwietnia 1920 r. W stosunku do swych poprzednich książek, opisujących walki Wojska Polskiego z Ukraińską Armią Galicyjską, w omawianej pozycji Autor eksponuje pojawienie się nowego czynnika w rozgrywce o Ukrainę — tzn. bolszewików i Armii Czerwonej. Dlatego też w drugim rozdziale została przedstawiona charakterystyka oddziałów Armii Czerwonej wchodzących w skład Frontu Południowo-Zachodniego, sił polskich i ukraińskich znajdujących się

¹ M. Klimecki, *Gorlice 1915 r.*, Warszawa 1991; idem, *Lwów 1918-1919*, Warszawa 1998; idem, *Czortków 1919 r.*, Warszawa 2000.

² Idem, *Polsko-ukraińska wojna o Lwów i Galicję Wschodnią 1918-1919*, Warszawa 2000.